

KONTROLA NIEDZIELNYCH TURYSTÓW

A jak zachowują się ludzie w tym bogactwie natury, jakim jest las, przekazuje nam w notatce „Express Wieczorny” z 20 maja 1985 r.

„W niedzielę przed południem w stronę lasów wołomińskich, kabackich, chojnowskich, Lasku Bielańskiego i KPN wyruszyły ekipy kontrolerów. Przedstawiciele Okręgowego Zarządu Lasów Państwowych, Straży Ochrony Przyrody, ORMO i milicjanci kontrolowali czy niedzielni turyści nie dewastują lasów.

— W patrolach uczestniczyło około 400 kontrolerów — mówi por. Andrzej Zaczynski z WUSW. Na podsumowanie całej akcji, która miała charakter prewencyjno-represyjny, trzeba będzie jeszcze nieco poczekać. Dziś można powiedzieć, że wielu użytkowników lasów jest „na bakier” z kulturą. Odnotowano wiele przypadków wjeżdżania samochodami do lasu, biwakowania w niedozwolonych miejscach, niszczenia poszycia, a nawet rozpalania ognia...

Kontrolerzy upomnieli kilka tysięcy osób. W przypadkach poważniejszych wykroczeń karano mandatami. Skierowano też kilka wniosków do kolegium.

Teren Kampinoskiego Parku Narodowego sprawdzało 17 patroli. Część z nich pełniła dyżury przy parkingach i miejscach najchętniej odwiedzanych przez turystów. Część wyruszyła na trasy turystyczne.

Niesfornych lub przekraczających przepisy pouczano lub przywoływano do porządku. W przypadkach poważniejszych wykroczeń karano mandatami.

— Odnotowaliśmy ogółem 442 interwencje — powiedział tuż po zakończeniu akcji kierownik kampsoskiej placówki ORMÓ do spraw ochrony środowiska pan Leon Furman. — Przede wszystkim zwracaliśmy uwagę i informowaliśmy o ewentualnej odpowiedzialności, ale 19 osób musieliśmy ukarać mandatami, a w stosunku do 7 wystąpiliśmy z wnioskami do kolegium orzekającego.

Upomniano i karano przeważnie turystów indywidualnych. Zdarzyło się kilkanaście przypadków wjeżdżania samochodami do lasu i na wydmy. Kontrolerzy zatrzymali także kilkanaście osób, które zbierały konwalie i wyrzywały paprocie.

Podczas akcji kontrolerzy natknęli się także na 2 przypadki celowych podpaień. Na szczęście podpalenia miały miejsce na łąkach, a szybka interwencja zapobiegła rozprzestrzenianiu się ognia.

Pierwsza tegoroczna akcja kontrolna w lasach pokazała, że niestety, daleko nam do miana kulturalnych użytkowników lasu”.